№. 235. w Niedzielę dn. 8. Października 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

Berlin. — Towarzystwo demokratycznych pierwotnych wyborców ogłosiło d. 2. Października w plakatach poprzylepianych na rogach ulic i na gmachu, w którym zgromadzenie narodowe pruskie odbywa swe posiedzenia, cały szereg wniosków. Żąda od zgromadzenia zniesienia konstablerów i zastąpienia ich policyą gminną, amnestyi dla politycznych więźniów i prawa rościągającego do nich swoją opiekę, ogłoszenia prawa względem kary śmierci, odrzucenia prawa bürgerwerii i rozporządzenia przeciw rozruchom, tudzież zniesienia ciężarów feudalnych i służebności. Przedewszystkiém nastaje, ażeby król wrócił do Berlina i niepodlegał w Poczdamie zgubnym wpływom.

Düsseldorf, d. 3. Października. — Dziś w południe został Ferdynand Freiligradt uznany przez sąd przysięgłych za niewinnego. Już od samego rana tłumy ciekawych zgromadziły się około sądu. Wojsko konsygnowano, bürgerweria stanęła pod bronią i różne pikiety porozstawiano po mieście. Oskarżonego przed wejściem do sali więzienia obsypano kwiatami. Podczas odczytania aktu oskarzenia, w miejscu, gdzie była wzmianka o czerwonéj chorągwi, powstał oklask i wiwaty. Prezes upomniał niespokojnych. Posiedzenie z resztą odbyło się spokojnie, tylko wołano brawo przy końcu obrony i podczas ogłoszenia niewinności oskarżonego. Obrońca oskarżonego Mayer z Kolonii dowodził, że poezya Freiligratha w całości uważana nie nosi na sobie piętna podburzającego, powyrywane zaś miejsca i słowa, mogłyby zaszkodzić jego klientowi, dla tego rozwodził się nad estetyczną wartością jego poezyi, która tylko podnosi ducha, a nie zagrzewa wprost do buntu. Uwolnionego Freiligratha z więzienia odprowadziła bürgerwerya i lud z muzyką do domu, a kobiety rzucały nań kwiaty i uwieńczyły mu skronie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Października. — Naj. Pan, mając sobie donieśionem przez Jaśnie Oświeconego Księcia Namiestnika Królestwa, o ukończeniu w oznaczonym terminie, z należną dokładnością i szczególną gorliwością, dostawy z ziemi artykułów żywności i koni dla wojsk zostających pod dowództwem Jego Książęcéj Mości armii, z zadowoleniem oznajmić raczył swą najwyższą monarszą wdzięczność wszystkim właścicielom dóbr prywatnych i majoratów w królestwie, za ich przykładną skwapliwość, z jaką dokonali wymienioną dostawę, niemniéj dyrektorom głównym prezydującym w komissyach rządowych, spraw wewnętrznych i duchownych, tajnemu radcy Storożenko; przychodów i skarbu, tajnemu radcy Morawskiemu; gubernatorom cywilnym gubernii warszawskiéj rzeczywistemu radcy stanu Łaszczyńskiemu; augustowskiéj, rzeczywistemu radcy stanu Tyklowi; radomskiéj, rzeczywistemu radcy stanu Białoskórskiemu; lubelskiéj, jenerał majorowi Albertów, i płockiéj, radcy stanu Lüdke, oraz naczelnikom powiatów i ich pomocnikom.

— Z powodu rozpuszczenia wojsk z obozu pod Warszawą na zimowe kwatery, odbył się w dniu wczorajszym na ulicach Warszawy przegląd tychże wojsk przez Jaśnie Ośw. Ks. feldmarszałka, główno dowodzącego czynną armią. Wojska uszykowane były w linii na przestrzeni 7 wiorst, poczynając od zamku do Belwederu, a ztąd ku rogatkom Mokotowskiéj i Jerozolimskiéj, wzdłuż okopów. JO. ks. feldmarszałek przejechawszy po całéj linii wojska i powitawszy żołnierzy, powrócił na plac Saski, gdzie wszystkie pułki przed Jego Książęcą Mością przedefilowały. Wojska składały się z 31 batalionów piechoty, 46ciu szwadronów i 8 setni kawaleryi, z 20tu bateryi artyleryi pieszéj i konnéj. Ogółem było przeszło 34,000 ludzi, około 10,000 koni i 212 armat.

Francya.

Paryż, d. 2. Października. — Według Patrie został Vivien przeznaczony na posła na kongres odbyć się mający w Insbruku, gdzie układać się mają o warunki pokoju pomiędzy Sardynią a Austryą.

Komissya konstytucyjna oświadczyła się głosami 10 przeciw 4, za artykułem w projekcie konstytucyi, aby prezes rzeczypospolitéj był wybrany przez powszechne wybory. Według Presse, miał także rząd przystać na ten wybór prezesa przez powszechne głosowanie, ale pod warunkiem, iż się dopiero odbędzie po przyjęciu praw organicznych, przez co rząd teraźniejszy przy sterze aż do owego czasu pozostanie.

Onegdaj odbył się bankiet demokratyczno socyalny przy baryerze de Sevres, na którym przeszło 2000 osób było, a między temi wielu reprezentantów zgromadzenia narodowego. Reprezentant Joly przewodniczył na tym bankiecie i spełnił toast na braterstwo i związek ludów. Podczas tego toastu wołano: niech żyje demokratyczno-socyalna rzeczpospolita! Niech żyje Raspail! Niechaj żyją czerwcowi męczennicy, którzy jęczą w więzieniach! Po tym toaście spełniano toasty na rzecz prawa pracy, społecznego odrodzenia się. Po składce zbieranéj na utrzymanie rodzin powstańców czerwcowych, wróciło towarzystwo ze śpiewem do Paryża. Władze celem utrzymania porządku porozstawiały silne oddziały wojska. Spokojności przecie nie naruszono. Egzaltowani republikanie wszędzie po departamentach są czynni i zajmują się bankietami socyalnemi.

Z powodu bankietu w Toulouse odbytego, postanowił minister Senard wystąpić z urzędowania, ponieważ nie chce zezwolić na zsadzenie z urzędowania prefekta toulouskiego, który jest jego przyjacielem. Prefekt zaś ten był na tym bankiecie i spełniał rewolucyjne toasty. Jenerał zaś Ballon otrzymał zakaz od Lamoricière, aby na tym bankiecie nie był i mimo odgrażań prefekta, że tego pożałuje, wypełnił rozkaz ministra wojny.

Klub Vieux chene został zamknięty na wniosek prokuratora rzeczypospolitéj. Równie władze zamknęły klub św. Antoniego, a wielu mówców zapozwą przed sądy.

Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia narodowego przyjęto z projektu do prawa o nauce gospodarstwa rólniczego artykuł 1. Następnie prezes daje głos Buvignierowi w sprawie włoskiéj. Tenże tak przemawia: publiczna opinia bardzo się zajmuje losem, jaki zgotuje dyplomacya Włochom, którym przyrzekliśmy nasze wsparcie, naszą pomoc do odzyskania swojéj niepodległości. Zwłóczenie układów niepokoi nas tym bardziéj, ponieważ sądzimy, że Austrya tylko bałamuci i chce wyjednać sobie u Anglii i Francyi podstawę do układów dla niéj najkorzystniejszą. Czyli ta podstawa ma na celu niepodległość Włoch, czyli Austrya oświadczyła się gotową do uznania téj niepodległości? Czemu dyplomacya nasza wcale nam nie donosi o przyjęciu téj podstawy układów? Rząd francuzkiéj rzeczypospolitéj nie może układów z roku 1815. brać za podstawę, dla tego mojém jest życzeniem, ażeby się oświadczył w téj mierze. Rząd powinien do skutku doprowadzić zobowiązania przyjęte przez zgromadzenie to ze względu na Włoch niepodległość. Nie pytam się o układy, tylko, czy to jest prawdą, że rząd w chwili przyjęcia przez Austryą pośrednictwa Anglii i Francyi uznał, iż posiada Austrya dawniejsze prawa do Włoch? Jeżeli uznał, natenczas przekroczył swoje powinności, ponieważ uznał hańbiące układy, przy których Francya nie była stroną współukładającą się i w których nienawiści wychowani zostaliśmy. Z całą energią protestuję w tym przypadku przeciw postępowaniu rządu i przeciw skutkom, które ztąd wypłynąć mogą.

Jenerał Cavaignac: wówczas, kiedyśmy wam donieśli o przyjęciu przez Austryą naszego pośrednictwa, byliście tego zdania, iż rząd słusznie nie chce rozbierać bliższych szczegółów pod tym względem. Rząd przeto sądzi, że teraz, kiedy się układy rozpoczęły, zgromadzenie nie będzie więcéj żądało się dowiedzieć jak wówczas. Mówiąc o żądaniu, to mam tylko na celu fakt, nie zaś prawo zgromadzenia, powtarzam tu to co dawniéj powiedziałem, że jesteśmy gotowi na rozkaz zgromadzenia, odpowiemy skoro zgromadzenie nakaże uczynić oświadczenie. Ograniczam się dla tego na wniosku, ażeby zgromadzenie ze względu na zapytanie Buvigniera przeszło do porządku dziennego. (Mruczenie na lewéj stronie.) Pytają się nas, czyli nasze pośrednictwo wychodzi od uznania praw Austryi do Włoch, na to tylko

to odpowiem, że gdyby mowa była o uznaniu tych praw, natenczas pośrednictwo byłoby bezpożyteczne. Dalszéj odpowiedzi nie potrafię dać panu Buvignier.

Ledru Rollin: bardzo przyganiam, że pod rządem rzeczypospolitéj, pod panowaniem jawności, daleko bardziéj milczą i kryją się z nader ważnemi układami, niż pod rządem monarchicznym. Czyliż to nazwać można postępowaniem republikańskiém i pojmowaniem prawdziwych interessów kraju, kiedy nie chcą odpowiadać na pytania względem zasad układów? Jakiż skutek wypłynie z takiego postępowania, skoro układy krajowi się niespodobają? Zwalenie władzy wykonawczéj i zaprzanie się takich układów, a więc bardzo smutne następstwa i ostateczne środki. Jeżeli w kraju upowszechniło się mniemanie, iż układy bardzo powoli i z niepewnością się toczą, kiedy się obawiają, że podstawy układu nieodpowiadają życzeniu i godności Francyi, natenczas są powody, dla czego żądamy odpowiedzialności władzy. (Prawa strona mruczy.) Teraz przechodzę do pytania. Po rewolucyi lutowéj była propaganda idei nie samą myślą rządu tymczasowego; i wyście oddali oklask Lamartinowi, kiedy zawołał: będziemy zbrojno dyplomatyzować. Francya pośpieszy na pomoc ludom, skoro niepodległość zostanie zagrożoną. Czytaliśmy wówczas w monitorze: jeżeli Włochy powstaną, jeżeli Niemcy do jedności dążyć będą, natenczas Francya pośpieszy im na pomoc. Politykę tę przyjęliście. Kiedy rząd was zawiadomił, że Francya ofiarowała swe pośrednictwo we Włoszech, odpowiedzieliście, że niepodległość Włoch ma stanowić podstawę do układów. Teraz oświadczają rządowi, że Rossya nie zezwala na niepodległość Włoch, że Austrya żąda kongressu europejskiego, celem rozwiązania kwestyi téj na zasadzie traktatu wiedeńskiego z roku 1815. W obec tak ważnych faktów powiada rząd nam, że niemoże na zapytanie odpowiadać. Zapytuję go przeto na sumnienie, czyli sądzi, iżby to układom zaszkodziło, gdyby nam oświadczył: układy zawiązano nie na podstawie traktatów z r. 1815., żaden punkt we Włoszech nie pozostanie przy Austryi. Rozumieliśmy zawsze, że Włochy całe wyjarzmione zostaną, wczoraj dowiedzieliśmy się z Berlina, że nie chcą Włoch całych uwolnić, lecz zamierzają nadać im tak zwane liberalne instytucie (jak kongressowéj Polsce przed 1830. r.) i powiązać je węzłem monarchizmu z Austryą. Sądzimy, że rząd tak poniżając Francyą przed północnemi mocarstwami, wykroczyłby przeciw jéj honorowi, a naszym zamiarem jest tutaj jako mniejszości zaprotestować przeciw temu w imieniu kraju. (Lewa pochwala te słowa.) Toż samo postępowanie, które nas niepokoi ze względu na Włochy, niepokoi nas także ze względu na Niemcy, którym odniesiony tryumf demokracyi nadać tylko może tyle upragnioną jedność. We Frankfurcie reprezentowana jest jedność niemiecka, a zastępcy wysłani do nas z frankfurckiego zgromadzenia, jeszcze nie zostali przyjęci tu urzędownie. Powiadam, że postępowanie obecne we Włoszech, jest zapomnieniem zasad lutowéj rewolucyi i rząd francuski czyni koncessie absolutnym mocarstwom, ażeby przez nie został uznany. Zapytują nas, czy chcemy wojny? Nie, nie chcemy wojny, bo wiemy, że przez wojnę wolność upada. Skoro w skutek naszego postępowania we Włoszech i Niemczech przekonani jesteśmy, że wojna wybuchnąć musi, jeżeli jesteśmy przekonani, że mocarstwa absolutne nie uznają rewolucyi, natenczas naszym jest obowiązkiem rospocząć wojnę w czasie dla nas dogodnym, gdzie wypadek dla nas może być najpomyślniejszy. Owe mocarstwa chcą naprzód skończyć z owemi ludami, które na wzór nasz ogłosiły swą wolność, a potém uderzyć na Francyą, dla zdławienia tam rzeczypospolitéj. Jeżeli wojna jest nieodzowną, natenczas zachodzi proste pytanie, czyli lepiéj jest zacząć ją, niż ją przyjąć, a prowadzić ją na obronę szlachetnych zasad, niż bronić tylko napaści na kraj. Wstrzymujcie się przeto od układów, powiedzcie głośno Europie, że Francya żąda zupełnéj emancypacyi ludów, kto wie, czyli kiedyś nie będzie zapóźno, kiedy narody, które Francyi miały stanowić straż przednią, potém śród szeregów mocarstw absolutnych zniknął.

Creton: europejskie narody sądzą, że Francya całe swe siły wojenne potrzebuje do trzymania na wodzy ludu i nie może myśleć o wojnie zewnętrznéj. Jest to błąd. Francya posiada 2 miliony żołnierzy, a z tych bodaj $\frac{1}{10}$ nieprzyjazna rzeczypospolitéj. Ale i ta mała część tylko jest uwiedziona. Szkoda, że Europa nie podziela tego przekonania. Francya atoli z roku 1848. spełni zapewne missią, bez obawy i błędów.

Cavaignac: P. Ledru Rollinowi odpowiem tylko słów kilka. Zdaje mu się, że musieliśmy wielkie ponieść ofiary, aby nas uznały rządy europejskie. Nie zaiste, dosyć było dla nas, kiedyśmy oświadczyli, że Francya stawając na granicy sąsiedzkiego kraju, chce mieć tylko z rządem jego do czynienia. Powiedział daléj, że obce mocarstwa mają nieprzyjacielskie zamiary przeciw Francyi. Francya nie ma powodów do żądania miłości od obcych mocarstw, układa się z niemi według swego prawa i godności.

Buvignier żąda w duchu swojego zapytania upowodowanego dziennego porządku, prezes zaś wnosi o prosty porządek dzienny bez przytoczenia powodów, i zgromadzenie oświadczyło się głosami 441 przeciw 336 za prostym dziennym porządkiem.

A n g l i a.

Londyn, d. 30. Września. — Dziś o godzinie 5. skazał sąd kryminalny naczelników Dowliny, Lacy, Foy i Cuffey na dożywotnią deportacyą. Całe sprzysiężenie, odgrażania, a nawet staczane bitwy, mówi Times, ograniczają się na kilku nieszczęśliwych, którzy w drodze zwyczajnéj, przed sąd kryminalny stwieni spokojnie doczekali się wyroku. W sprawie téj figurowało kilku przeniewierczych kartystów, którzy jako świadkowie występowali przeciw swoim towarzyszom. Rzadko kiedy było sprzysiężenie bez zdrajców, to i tu się wydarzył ten sam przypadek. Najtajemniejsze zajścia pomiędzy kartystami dzień po dniu donosili szpiedzy i zdrajcy, a przynajmniéj zawsze czterech się stawiało codziennie z uwiadomieniami do policyi, a każdy z nich sądził, że jest jedynym zdrajcą.

A u s t r y a

Wiedeń, dn. 4. Października, o godzinie 7 wieczorem. Dziś wydrukowano w tutajszéj drukarni rządowéj z wielką tajemnicą manifest króla węgierskiego, który przesłano dziś do Węgier. Treść jego nadzwyczaj jest ważna: 1) sejm węgierski jest zniesiony. 2) wszystkie postanowienia jego skoro nie są podpisane przez króla, są nieważne; 3) wszystkie kongregacye są zniesione. 4) Jalaczic zamianowany jest cywilnym i wojskowym gubernatorem. 5) wszystkie gwardie narodowe, gwardie obywatelskie i gwardia ruchoma zostają oddane pod dowództwo Jelaczica. Manifest ten podpisał cesarz Ferdynand. Recsei zamianowany prezesem ministrów węgierskich, a manifesta późniéj przesłane do Węgier są przez niego kontrasygnowane. Nakoniec dziś i jutro odchodzi 20 batalionów wojska i 6 bateri do Węgier, dla poparcia tego manifestu.

Od granicy węgierskiéj 30. z. m. — W téj chwili nadeszła wiadomość o zwycięztwie, jakie Węgry nad Jelaczicem 29. p. m. pod Valenze odnieśli. Huzary mieli tam nieźle oporządzić jazdę austryacką, a strzały celne artyleryi madziarskiéj spustoszenie i śmierć w szeregach kroackich sprawiły. Z Węgrów Jwanka mężny dostał się zdradą do niewoli kroackiéj, gdzie nawzajem Madziary zabrali majora Flugelli, adjutanta bana. Do obozu Jellaczica zakradł się nieporządek wielki, na żołnierzy uciekających kazał Jellaczic strzelać, aby ich wstrzymać. Bitwa przeciągła się do godziny 6 wieczorem, lecz korzyść, jaką Węgry odnieśli nad Jellacziceim, zdaje się, iż jeszcze niejest zwycięztwem stanowczem, gdyż wciąż przybywa pospolite ruszenie i jenerał Kiss niezaprzestaje żądać posiłków, dla zniszczenia przeciwnika, aby żaden z Kroatów nieujrzał więcéj Sawy. Podczas gdy w obozie węgierskim uniesienie prawie w fanatyzm przechodzi, w łonie armii kroackiéj objawia się pomiędzy dowódzcami jakieś wahanie, którzy teraz jasno przewidują, iż ziemia, na któréj stoją, zaczyna się usuwać i niezgłębiona otwiera się przepaść.

Według doniesień z Prezburga pod 2. t. m., oddział gwardyi narodowéj, który wyruszył przeciw Hurbanowi do domu powrócił. Przyniósł trzy chorągwie zabrane sworności, mnóstwo broni i kos. Wszystkie wsie słowackie się poddały i na tem skończyła się napaść cała. — Z Presburga ucieka szlachta do Brünn. Arcyksiężna małżonka palatyna z familią swoją także w Brünn osiadła. Wieści wszelkie nadchodzące tu z Węgier są nader zatrważające. Wszędzie się lud zbroi i szlachta obawia się powtórzenia scen galicyjskich.

G a l i c y a.

Lwów 30 Września — Od kilku dni między wojskiem w załodze we Lwowie stojącem największe jest zamieszanie. Pułk węgierski »Wielki książe Michał« dawniej Maryassy, zażądał od jeneralnej komendy, aby natychmiast puszczono go do Węgier. A nawet sam już był w pogotowiu do wymarszu, dowiedziawszy się, że we Lwowie zbierają się Polacy w pomoc Węgrom. Pozaprzeszłej nocy otoczono kasarnię tego pułku armatami i wojskiem innem. Do poźnej pory komenderujący sam był tam obecny. Po długich przemowach uspokoili się trochę, gdy im kommenderujący przyobiecał, iż 6go października z pewnością wymaszerują. Jednakowo duch ten wzmaga się ciągle, a wojskowi w wielkiéj są obawie, gdy i między huzarami, stojącymi tu na straży ogniowéj, ten sam entuzyazm dla sprawy węgierskiéj się pojawia. Rząd tutejszy ciągle doniesienia otrzymywał o zamierzanych rewolucyach przez Polaków we Lwowie, a tu wojska część jednym pobratana duchem z Polakami się pokazała! Otóż teraz rząd i komenda tutejsza powinny się przekonać, iż nam jedynie chodzi o rozwinięcie ducha i instytucyi narodowych, a nie o krwawe rewolucye! Bo jeźlibyśmy zamierzali byli kiedy o tem, to juźci sposobniejszéj pory nigdy nie było. Wojska w kraju całym prawie nic niema, a jedyna siła wojskowa we Lwowie złamana. Z naszego spokojnego zachowania się w takiéj chwili powinien rząd raz powziąć przekonanie, o co nam właściwie chodzi!

W ę g r y.

Peszt, d. 1 Października. — Bitwa 29, 30, m. z. niebyła wcale stanowczą, jednakże nasi przypisują sobie zwycięztwo. Wczoraj przyprowadzono około 30 jeńców. Jellaczic miał żądać zawieszenia broni. Sejm ogłosił się nieustającym, lecz większa część deputowanych udała się do obozu do korpusu strzelców. Cała ludność tutejsza, zdatna do noszenia broni, oddała się pod rozporządzenie rządu. Kilkanaście tysięcy dziś wymaszerowało. Miasto smutną ma postać. Teatr wojny tylko 3 mile ztąd odległy. Wrazie potrzeby do ostateczności bronić się będziemy; poprzysięgliśmy zwyciężyć lub zginąć. Mnóstwo znaczne wojowników zbiera się zewsząd do obozu. Powszechnie mówią, że nie-

przyjaciel ma jenerałów lepszych, a my żołnierzy. — Chłopi węgierscy stoją jak mur nieporuszenie. Naszego majora dzielnego Jwankę zabrali Kroaci w sposób podły, jeden bowiem z oficerów nieprzyjacielskich, kiwał naniego chorągiewką białą czyli też chustką udając, iż chce się rozmówić, i kiedy ten naprzód wyjechał, obskoczyli go zewsząd ulani i wzięli do niewoli. Powiadają, że Jelaczic miał go znów puścić na wolność, pod warunkiem, iż mu zawieszenie broni na na 3 dni wyrobi. Właśnie w tej chwili nanadeszła wiadomość, że nieprzyjaciół na wszystkich punktach odparto. Pozostawili 100 zabitych, my mamy tylko 7. Nowa utworzona artylerya węgierska odbiera pochwały szczególniejsze. Dzisiaj obie strony spoczywają.

Z teatru wojny południowo zachodniego zawiera numer dzisiajszy dziennika »Közlöny« raport następujący: Wielki Beczkerek 23. Września 1848. Już znowu utraciliśmy jednę wierną, mężną gminę węgierską. Ermenihaza, — której mieszkańcy od kilku miesięcy tak skutecznie przeciw napaści powstańców walczyli, wczoraj stała się pastwą płomieni. Nie wystarczyły ich siły na odparcie oddziału powstańców 3000 ludzi liczącego. Znikąd pomoc nienadeszła, a ulani stojący w Ziczydorf neutralność ścisłą zachowali. — Osada ta zatem dostała się w ręce Serbów; dalej przedwczoraj około północy budynki i zapasy słomy w Kondereckiéj Pusta, włości należącej do klucza györgyewskiego spalili, a mieszkańców powiązanych z sobą zabrali. Powstanie w Siedmiogrodzie także się szerzy. W Blasendorf stoi jeszcze wciąż 10,000 Wołochów, ale podobno tylko 600 sztuk broni palnej mają. Lecz we względzie siły jako też uzbrojenia owego wojska tak rozmaite są pogłoski, iż trudno coś pewnego z nich się dowiedzieć.

Peterwardein, 26. Września. — Madziary w części wojskiem regularnem w części gwardyą narodową uderzyli 21. Września na warownią ś. Tomasza, siła ich zbrojna składała się z 50,000 ludzi i 70 armat. Minister Messaros sam osobiście dowodził. Węgry bój rozpoczęli o 4. godz. z rana ogniem działowym, który trwał do 3. godziny z południa; grzmot dział rozlegał się po całéj okolicy tak, że nieprzerwanie słychać go było w Peterwardein, jednakże Madziary ze stratą znaczną cofnąć się musieli, gdyż Serbowie usypali wały trójkątne 20 stóp wysokie a 10 szerokie tak, że miasto św. Tomasza całkiem zasłaniają, a wyłomu niepodobna nawet strzałami działowemi zająć. W śród bitwy przybył obóz cały Serbów od okopów rzymskich i Siregu pod święt. Tomasza. Serbowie otoczyli Węgrów z trzech stron i tak silny rozpoczęli ogień kartaczowy, iż przy pierwszéj zaraz szarży cały jeden szwadron huzarów w pień wybięli; zamięszanie między Madziarami powstało bezprzykładne, minister wojny Messaros zaledwo sam uciekł i wojska węgierskie, mimo siły przeważającéj, po walce krwawéj zmuszone były do odwrotu. Serbowie zabrawszy im 16 dział, ścigali uciekających aż do Hegyes i Kolas. Węgrów dochodzi do 3500, pomiędzy tymi poległ także baron Crezy.

Księstwa Naddunajskie.

Z Fokszan donoszą pod 2. Września. Soliman basza zawiadomiwszy według formalności notą cyrkularną konsulów obcych, że w imieniu sułtana uznał rząd tymczasowy książęcy (lieutenance princière) jako władzę prawną Wołoszczyzny, wezwał ich zarazem, aby z władzą tą w urzędowe weszli stosunki. Kiedy konsulowie wszyscy inni wezwaniu owemu zadosyć uczynili, jeden Kotzebue, konsul jeneralny rossyjski przeciw postępowaniu temu Solimana baszy uroczystą założył protestacyą. Mniéj więc nie żąda, jak aby narzuconego przez niego księciu byłemu Bibesko eksministra Vilara, ślepo Rossyi uległego a przez rewolucyą wołoską wygnanego, powołać do utworzenia rządu pośredniego. Odrzuca zatem bez warunkowo owych 50000 głosami prawnemi obranych mężów N. Golesco, Z. Eliade i Ehr. Pell. Postępowanie konsula jeneralnego wyjaśnia doskonale zamiary Rossyi przy zbrojnéj interwencyi. Nowy rzeczy porządek tak dalece zadowala część większą ludu, i spokojność publiczna tak dzielnie jest utrzymaną, iż Soliman basza wezwał Duhamela nietylko do cofnięcia wojsk rossyjskich, które postąpiły ku granicy Wołoszczyzny, a zbytecznemi były dla tego, iż pod Giurgewem stało 25,000 Turków, ale nawet do ustąpienie bezzwłocznego z Mołdawii. Duhamel nieodpowiedział wcale na pismo Solimana, i jemu to przypisują powstanie reakcyonaryuszów zostających na żołdzie rossyjskim, które 22. Sierpnia (3. Września) wybuchło, ale wcześnie je przytłumiono. Z 5 deputowanych wysłanych do Konstantynopola, 2 już powróciło, a reszty oczekują. — Jenerał Gerstenzweig, dowódzca naczelny armii, która wkroczyła do Mołdawii, a przeznaczoną było do przytłumienia rewolucyi wołoskiéj, odebrał sobie życie strzałem z pistoletu. Powodem do tego być miało poróżnienie się z Duhamelem, które spowodowało rząd rossyjski do przysłania w miejsce jego jenerała Hasforth.

Brody, dn. 24. Września. — Według listów z Galaczu 5000 wojska tureckiego z wszystkimi urzędnikami rossyjskimi przeszło przez Serath i udało się do Bukaresztu, aby ludowi wołoskiemu wolność zdobytą wydrzeć i porządek dawny przywrócić. Niemożna przypuścić, aby tam opór znaleść mieli, gdyż w Giurgewie stoi 20,000 wojska tureckiego. Wpływ zatem rossyjski przeważnie działał na portę, i lud romański owoce rewolucyi swojéj utraci. Gazeta Kolońska zapytuje się, czy Austrya zabiegom tym spokojnie przyglądać się będzie?

Włochy.

Rzym, dn. 20. Września. — Według »gazety powszechnéj« nuncyusz przy dworze austryackim odebrał tu ztąd instrukcye, których się ma trzymać przy układach włoskich o pokój w imieniu kuryi. Mają one być takie same, z jakiémi w 1815. Consalvi wyjechał do Wiednia. Legia rzymska jutro wychodzi. Tymczasowy minister wojny, książe Rignano, odbiera za to pochwały dzienników radykalnych, gdyż od niedawnego czasu urzędowania swego opatrzył ją nietylko w przybory zimowe, ale także żołd wyższy jéj wyrobił. Zresztą korpus ten cały uważać teraz można za wojsko liniowe, od którego jedynie żołdem wyższym się różni. Ministra Rossi zaczynają już i dzienniki radykalne chwalić, kiedy konserwatywne talent jego pod niebiosa wynoszą. Kardynał Soglio chlubi się porozumieniem, jakie między nim a ministrem spraw wewnętrznych panuje.

Gazeta powszechna augsburgska donosi z Neapolu pod 15. z. m., że lazarony przekupione z jednéj strony pieniędzmi królewskiemi, a z drugiéj do stronnictwa konstytucyjnego przywiązane zaczynają się czubić pomiędzy sobą. Lecz naturalnie za to muszą zawsze konstytucyjni odpokutować. Nowy szef policyi Peccheneda znów rozbrojenie ogólne rozporządził. Z tém połączone gburowate przetrząsanie domów i udręczenie. Patrole uwijają się po mieście, i w kilku okręgach jak np. Monte Calvario (gdzie gniazdo lazaronów konstytucyjnych) prawie stan oblężenia ogłoszono. Oficerowie i żołnierze wyrządzając bezprawia po kawiarniach oświadczają już konstytucyą za zniesioną. I o tém każdy przekonany. Lękają się walki nowéj w ulicach, a przytem wystawienia rusztowania do tracenia, na którymkolwiek z placów publicznych. Mordy i grabież wydarzają się codziennie. W Kalabryi na nowo niepokój w Bowalina, Giojosa, Gerace.

Szwajcarya.

Z okolicy jeziora Zürich d. 27. Września. — Batalion zürichski »Benz,« batalion St. Gallen i kompania strzelców celnych z Appenzel, które rada wojenna wyznaczyła do Tessynu, wyruszyły wczoraj z Zürich przez górę Gottharda do Szwajcaryi włoskiéj. Radzca Ziegler przemawiając wczoraj do żołnierzy, od których odbierano przysięgę, napominał ich, aby nietylko przestrzegali porządku i karności, ale aby także z Tessenczykami uprzejmie się obchodzili, gdyż tam mają przywrócić porządek i spokojność, gdyby ta przez obcych zakłoconą być miała. Lud zresztą stawił się w komplecie z ochotą i zaufaniem. Podług doniesień z Tessynu miało rzeczywiście już 3000 Tessenczyków wypędzonych z Lombardyi przez Radetzkiego przybyć tam z Lombardyi. Jak łatwo mogłaby teraz Szwajcarya przeciw Vorarlbergowi, który w stosunku podobnym stoi do Szwajcaryi, jak Tessyn do Lombardyi, chwycić się podobnych środków gwałtownych! Lecz spodziewać się należy, że przynajmniéj Szwajcarya bój zwiedzie na sposób godny wieku naszego i chyba tylko w ostateczności do tak przebrzydłego posunie się odwetu. — W skutek nieudania się wyprawy Struvego, taki na tłok powstał zbiegów niemieckich ku Bazylei, iż tamtejszy rząd kantonalny widział się zmuszonym zawezwać pod broń milicyą, dla utrzymania porządku.

Bazylea, d. 28. Września. — Frejszerlery niemieckie z Szwajcaryi i Francyi zebrawszy się na granicy francuskiéj, wpadły powtórnie do Niemiec pod Leopoldshöhe. Zamiarem ich podobno być miało zemścić się na chłopach w Weil, Lörrach, Schopfheim i innych za ich branie się względem oddziału Struvego, który karogodnie zdradzili. Powiadają, że mieszkańcy Lörrach wszystkiemu są winni; gdyż deputacye posyłali do Struvego, aby go spowodować do wkroczenia, oświadczając, iż z chęcią dopomogą do utworzenia »rządu tymczasowego« w Lörrach; w piątek jeszcze bili się za rzeczpospolitą, a dwa dni późniéj oddział republikański sprowadzony złowili i do więzień w Frejburgu i Bruchsal wydali. Inna kolumna pod dowództwem Näffa podobno długi czas opierała się wojsku pod Mühllheim, lecz później sama się rozwiązała. Wóz z towarami, który dzisiaj wyszedł o wpół do 12 do Lörrach, Heidelberga i Frankfurtu wraca właśnie na powrót, co dowodzi, że droga ta jeszcze przecięta.

Turcya.

Konstantynopol, d. 14. Września. — Polityka Turcyi we względzie księstw naddunajskich w obec Rossyi zdaje się domysł nasz potwierdzać. Porta chciałaby życzenia ludów tamecznych zaspokoić, lecz Rossya temu się sprzeciwia. Porta życzyłaby prowincye te uległością ściśléj do siebie przywiązać, a Rossya oczywiście wcale się do tego nieprzychyla, aby wpływ swój, który pod nazwiskiem protekcyi wywiera, ograniczyć zezwoliła i prowincye uważane przez nią za rossyjskie, znów miała z szponów swoich wypuścić. Trudno przepowiedzieć, czy rozdwojenie to wywołane dążnościami przeciwnemi kiedyś doprowadzi do wybuchu wojny pomiędzy Turcyą a Rossyą.

Rozmaite wiadomości.

Madziary i Kroaci. (Dok.) — I oni chcąc dźwignąć siebie opierają się na obcym żywiole. A z tego nie oni, lecz właśnie ta obca władza korzysta i korzystać będzie. Dążyć więc przez niesamodzielną, obcym żywiołem dopomagającą Słowiańszczyznę do Polski, jest to pozbawiać się samodzielnego kierunku, aby służyć nie polskiéj, nie słowiańskiéj, lecz obcej sprawie i władzy. Dążyć zaś wytrwale do odbudowania Polski,

jest to stawiać silny sławiański narod, z dążeniem samodzielnem, który jedynie może z nieszczęsnej, służalczej polityki innych Słowian przez swój wpływ wyleczyć, i do samodzielnego dążenia sprowadzić.

Powiedzieliśmy także, że narody się łączą, jeżeli interes ich jest ten sam. Tu wyjaśnić musimy, co pod interesem narodowym rozumiemy. Jeżeli dwa narody rozwijają w życiu swem jednę i tę samę zasadę i dla rozwinięcia lub utrzymania tej zasady jedne i te same zapory zwalczać muszą, toć te narody mają jeden interes i są naturalnemi sprzymierzeńcami.

W naszem więc dzisiejszem położeniu ci są naszemi sprzymierzeńcami, którzy jedne zasady z nami mają i jednakowe zapory do zwalczenia. A tym narodem byliby Czesi, gdyby dążyli do osobnej dla Czech konstytucyi, byliby Kroaci, gdyby dążyli do osobnej niepodległej konstytucyi — lecz są istotnie tylko Węgrzy, gdyż taką osobną, niepodległą konstytucyę już mają, a walczyć jedynie muszą, aby im tej niewydarto. Tak jest, jedno mamy dążenie, jedne zapory tego dążenia, i jednych nieprzyjaciół z Węgrami. Są oni naturalnymi naszymi sprzymierzeńcami.

Lamartine utrzymywał, że najlepszym sprzymierzeńcem jest ten, kto u siebie w domu najdzielniej zasady jednakowe popiera, rozwija. Z tego powodu przeciwny był wszelkiemu dawaniu pomocy fizycznej innym narodom, mieniąc, iż rozwijanie i ustalenie we Francyi demokratycznych republikańskich instytucyi iest najdzielniejszą pomocą. Zasada ta okazała się w następstwach najfałszywszą. Reakcya wzięła przez to górę w Niemczech, Włochy upadły — i gdyby dłużej Francya przy tej zasadzie trwała, absolutyzm wziąłby wszędzie górę, opasał Francyą z wszystkich stron łańcuchem i w końcu zdławił i wolność francuzką.

Naród obowiązany jest dać drugiemu sprzymierzonemu narodowi walczącemu o zasady święte wszelką pomoc. Tego dzisiejsza demokracya nie zaprzeczy. Ale też nie zaprzeczy i tego, że pomocy dać drugiemu narodowi nie można, jeżeli tą pomocą własna sprawa na szwank, na niebezpieczeństwo lub na upadek narażona jest. Gubić siebie dla tego, aby drugim pomagać, nie obowiązany jest ani pojedyńczy człowiek ani naród. Kazać popełniać samobójstwo na narodzie własnym, w celu pomożenia innemu narodowi, mogą tylko szaleńcy lub przedajni ludzie.

My dziś w przykrej jesteśmy dobie. Po siedemdziesięcioletniej niewoli zaledwie dzwigać się poczynamy. Słabe zawiązki jakiejś siły, jakiejś organizacyi zaledwie u nas krzewić się poczynają. Za słabi jesteśmy, aby oprzeć się nieprzyjaciołom w własnym domu, aby reakcyi nie dać wziąć górę. Wszystkie siły nasze skupione zaledwie nam do tego wystarczą. Radzić w takiej chwili narodowi, aby rzucał się w pomoc innemu narodowi, wyprowadzać z kraju te siły, w których organizuje się wyłącznie prawie naród, mogą tylko ajeńci płatni obcego narodu lub ludzie, w których, prócz ambicyi wojskowej, niema uczucia dla Polski, którzy sprzedadzą polską wiarę, byleby mieli satysfakcyę stanąć na czele pułku lub dywizionu.

O cholerze.

O postępie cholery od czasu okazania się téj epidemii w królestwie Polskiém, to jest od dnia 3. Sierpnia do 2. Października r. b., otrzymano następujące wiadomości. Gubernia Lubelska: w mieście Lublinie zachorowało osób 392, wyzdrowiało 131, umarło 236, pozostaje 25; w pow. Lubelski zach. 578, wyzd. 305, um. 225, poz. 18; w mieście Krasnymstawie zach. 288, wyzd. 133, um. 150, poz. 5; w pow. Krasnostawskim zach. 463, wyzd. 205, um. 231, poz. 27; w mieście Hrubieszowie zach. 212, wyz. 61, um. 92, poz. 68; w pow. Hrubieszowskim zach. 70, wyzd. 27, um. 27, poz. 16; w pow. Zamojskim zach. 52, wyzdr. 19, um. 23, poz. 11; w mieście Siedlcach zach. 256, wyzdr. 120, um. 84, poz. 52; w pow. Siedleckim zach. 380, wyzdr. 129, um. 193, poz. 58; w pow. Łukowskim zach. 7, wyz. 1, um. 5, poz. 1; w mieście Białéj zach. 282, wyz. 242, um. 26, poz. 14; w pow. Bialskim zach. 578, wyz. 426, um. 135, poz. 17; w mieście Radzyniu zach. 111, wyzd. 24, umar. 75, poz. 12; w pow. Radzyńskim zach. 1016, wyz. 586, um. 410, poz. 38. — Gubernia Radomska: w mieście Radomiu zach. 3, wyz 1, um. 2; w pow. Radomskim zach. 18, wyzdr. 4, um. 13, poz. 1; w mieście Kielcach zach. 3, wydr. 2, um. 1; w pow. Kieleckim zach. 72, wyzdr. 23, um. 36, poz. 13; w pow. Opatowskim zach. 2, wyz 1, um. 1; w pow. Opoczyńskim zach. 65, wyzdrow. 45., um. 20. — Gubernia Płocka: w wieście Płocku zach. 276, wyz. 87, um. 167, poz 22; w pow. Płockim zach. 218, wyz. 99, um. 106, poz. 13; w mieście Pułtusku zachor. 144, wyz. 43, um. 66, poz. 35; w pow. Pułtuskim zach. 180, wyz. 48, um. 83, poz. 49; w mieście Lipnie zach. 1, um. 1; w pow. Mławskim zach. 1, um. 1; w mieście Przasnyszu zach. 89, wyz. 12, um. 50, poz. 27; w mieście Ostrołęce zach. 5, um. 4, poz. 1; w pow. Ostrołęckim zach. 64, wyz. 22, um. 20, poz. 22. — Gubernia Augustowska: w mieście Suwałkach zach. 440, wyzdr. 338, um. 70, poz. 33; w mieście Łomży zach. 364, wyz. 204, um. 139, poz. 21; w pow. Łomżyńskim zach. 97, wyz, 42, um. 40, poz. 15; w mieście Augustowie zachor. 46, wyz. 31, um. 11, poz. 4; w pow. Augustowskim zach. 196, wyz. 95, um. 79, poz. 22; w mieście Sejnach zach. 50, wyz. 27, um. 9, poz. 14; w pow. Sejneńskim zach. 97, wyzdr. 45, um. 46, poz. 5; w mieście Kalwaryi zach. 643, wyzdr. 354, um. 279, poz. 10; w pow. Kalwaryjskim zach. 256, wyz. 166, um. 69, poz. 21; w mieście Maryampolu zach. 224, wyzdr. 156, um. 61, poz. 7; w pow. Maryampolskim zach. 532, wyz. 331, um. 143, poz. 59. — Gubernia Warszawska: w pow. Warszawskim zach, 250, wyz. 128, um. 97, poz. 25; w pow. Stanisławowskim zachor. 17. wyz. 3, um. 14; w mieście Łęczycy zach. 282, wyzd. 100, um. 153, poz. 29; w pow. Łęczyckim zach. 207, wyz. 58, um. 116, poz. 23; w pow Gostyńskim zach. 2, um. 2; w pow. Włocławskim zach. 4, um. 2, poz. 2; w mieście Kaliszu zach. 1, um. 1; w pow. Konińskim zach. 6, um. 5, poz. 1; w pow. Sieradzkim zach. 32, wyzdr. 5, um. 14, poz. 13; w mieście Łowiczu zach. 151, wyzd. 8, um. 76, poz. 67; w pow. Łowickim zach. 37, wyzdr. 6, um. 21, poz. 10; w mieście Piotrkowic zach. 3, wyz. 1, poz. 2; w pow. Piotrkowskim zach. 9, wyz. 4, um. 5; w mieście Warszawie od dnia 29. Września do dnia 2. Paźdz. zach. 207, wyz. 101, um, 63; a w ogóle od czasu okazania się epidemii w tém mieście, zachorowalo osób 2509, umarło 960, pozostaje 359.

Stósownie do §. 13. ustaw istniejących dla Towarzystwa ku wspomożeniu ubogich i cierpiących biednych w mieście tutejszém, wzywamy niniejszém Szan. członków towarzystwa jak najuprzejmie, aby w dniu 9. t. m. z południa o godzinie 5téj w sali sessyonalnéj Magistratu miejscowego licznie zgromadzić się raczyli.

Cofnięcie się Magistratu naszego od czynności towarzystwa, mogłoby nas spowodować do zmiany statutu co do § 2. pod Numerem 3. i koniec §. 9. zkąd wypada potrzeba, aby zgromadzenie walne stósownie do §. 14. statutu w téj mierze zadecydowało.

Poznań, dnia 2. Października 1848.

Dyrektorium stowarzyszenia ubogich i cierpiących biednych w mieście Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

Chcąc przyjść w pomoc klassie ubogiéj na Chwaliszewie, Środce i Zawadach zamieszkałéj podczas grassującéj tamże cholery, poruczono te części miasta opiece lekarskiéj Pana Dra Cunow zamieszkałego w rynku, Pana Dra Gąsiorowskiego zamieszkałego przy ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 15. i Pana Dra Neustadt zamieszkałego przy ulicy Garbarskiéj pod Nr. 43., którzy to lekarze na żądanie ubogim chorym w każdéj chwili pomoc nieść będą. — Osoby, które w swojém pomieszkaniu leczone być niemogą, znajdą pomieszczenie w lazarecie w klasztorze po Filipinach na Śródce w tym celu urządzonym.

Poznań, dnia 6. Października 1848.

Magistrat.

WYWOŁANIE.

List zastawny Poznański 4ro-procentowy Nr. 71/2780. Karczewo, powiatu Kościańskiego, na 500 tal wraz z kuponami do niego należącemi od St. Jana 1839. został dzierzawcy Gustafowi Klar z Łomnicy pod Zbąszyniem wedle podania jego poprzysiężonego w tutejszym domu zajezdnym „pod białym koniem" w miesiącu Czerwcu 1839 skradziony.

Posiedziciel tegoż listu zastawnego wzywa się niniejszém, aby się najpóźniéj w terminie dnia 8. Stycznia 1849. przed południem o godzinie 10. przed deputowanym Sądu Nadziemiańskiego Ur. Rappold w izbie instrukcyjnéj zgłosił, w przeciwnym bowiem razie amortyzacya tegoż listu zastawnego z utraceniem praw do niego nastąpi.

Poznań, dnia 6. Lutego 1848.

Królewski Sąd Nadziemiański.
Wydział processowy.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 23. Października r. b. zrana o godzinie 9téj, mają przez Rendanta Kurzhals w naszéj izbie urzędowéj Nr. 2. różne meble i inne sprzęty za gotową zapłatę być publicznie sprzedane.

Poznań, dnia 30. Września 1848.

Król. Sąd Ziemsko miejski; wydziału 1go.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru	Wiatr.
1. Paźdz.	+ 10,2°	+ 13,3°	27″ 7, 2‴	Połudn. w.
2. »	+ 9,0°	+ 11,2°	27″ 9, 0‴	Połudn. z.
3. »	+ 8,5°	+ 9,4°	27″ 8, 8‴	Półn. w.
4. »	+ 6,2°	+ 13,3°	27″ 11, 0‴	Wschodni
5. »	+ 4,0°	+ 14,2°	28″ 2, 2‴	Połudn. w.
6. »	+ 10,2°	+ 15,6°	28″ 1, 5‴	dito
7. »	+ 11,1°	+ 14,7°	28″ 1, 0‴	Połudn. z.